NAPOLEON BONAPARTE W SZPROTAWIE?

Zdumiewające relacje Heinricha Laubego

Autor: Maciej Boryna
Muzeum Ziemi Szprotawskiej
Szprotawa 2025

FOT. 1: WIZERUNEK NAPOLEONA W JEDNYM Z BUDYNKÓW MAJĄTKU WIECHLICE (2025).

Urodzony w Szprotawie niemiecki pisarz, publicysta i dramaturg Heinrich Laube (1806-1884) zasugerował, że mógł być naocznym świadkiem wizyty Napoleona w Szprotawie w 1813 roku, o czym dwukrotnie napisał w swoich publikacjach, tj. „Nowelach podróżniczych" i „Wspomnieniach".

Pisarz wspominał, że jako niespełna 7-latek zaprzyjaźnił się z Francuzem o imieniu Gardy, któremu wraz z wirtemberskim rotmistrzem przydzielono kwaterunek w domu rodziców Laubego na szprotawskim rynku. Od czerwca do sierpnia 1813 roku w Szprotawie przebywał wraz z podległym wojskiem francuski generał Bertrand, co bezwzględnie znajduje odzwierciedlenie w dokumentach. Jak pisze Laube, Gardy w zaufaniu zwierzył się, że cesarz jest incognito w Szprotawie. Po czym oboje udali się pod dom dyrektora sądu miejskiego przy Herrnstrasse 17 (obecna ul. Andersa), gdzie w kwaterze generała Bertranda miał przebywać imperator.

FOT. 2: DOM RODZINNY HEINRICHA LAUBEGO W SZPROTAWIE, RYNEK 19 (ARCH.) ROZEBRANY PO 1945 R. (Link do lokalizacji).

[Tłumaczenie z „Noweli Podróżniczych”:]

„Pewnego dnia Gardy wsadzając mnie na konia powiedział w zaufaniu: On tu jest, powinieneś go zobaczyć… Było to około wieczorowej pory… Poszedłem wtedy z Gardy`m przed duży dom na rogu ul. Herrngasse, gdzie mieszkał generał Bertrand. Jak już mówiłem, było ciemno, i nie pomogło mi za wiele, że Gardy wskazał na otwarte okno na pierwszym piętrze. Widziałem wprawdzie jakąś postać, która stała do nas plecami, widziałem też parę szerokich barków – wkrótce te zniknęły z okna, a pod dom zajechał powóz. Gardy szarpnął mnie i ustawił pod drzwiami domu. Zza schodów ukazały się światła, dwoje mężczyzn szło powoli korytarzem do drzwi. Gardy szturchnął mnie pod żebra. Mniejsza postać stanęła na chwilę w progu i spojrzała na niebo… Tego pamiętam dokładnie, jego twarz nie spodobała mi się wtedy szczególnie, wyglądał jak figura z wosku i nie miał brody. Mały trójkątny kapelusz na głowie… Wkrótce pożegnał się z generałem Bertrandem, wsiadł do powozu i odjechał…”

[Tłumaczenie ze „Wspomnień”:]

„Pewnego dnia usłyszałem, że cesarz Francuzów, którego imieniny były obchodzone z iluminacjami i innymi, dla nas małych miasteczek z całkiem nowymi wspaniałościami, we własnej osobie wysiadł przed domem narożnym przy ul. Herrengasse, i można go było chwilami zobaczyć przy oknie. W naszej sieni zakwaterowany był rotmistrz, którego koniuszy o imieniu Gardy mówił łamanym niemieckim, i z którym to miałem sekretne relacje.

FOT. 3: KAMIENICA W SZPROTAWIE NA ROGU ULICY HERRNSTRASSE (ARCH.), W KTÓREJ KWATEROWAŁ GENERAŁ BERTRAND.

Gardy zdradził mi, że cesarz przybył incognito, i że on chce ze mną iść i pokazać mi go, jak tylko cesarz pojawi się w oknie… I tu opuszcza mnie pamięć. Nie mogę powiedzieć, że naprawdę widziałem cesarza. Pamiętam mniej więcej, że w oknie pojawili się dwaj mężczyźni, i że Gardy był podekscytowany, razem z innymi żołnierzami krzyczeli coś jak „Vive l empereur!...”

Obie wzmianki Laubego różnią się od siebie co do szczegółów zdarzenia. O ile samą tylko publikację z 1834 roku zatytułowaną „Nowele podróżnicze” *(Reisenovellen)* moglibyśmy uznać za wytwór wyobraźni, to w kontekście wydanych w latach 1875-82 „Wspomnień” *(Erinnerungen)* powinniśmy oba przekazy traktować poważnie.

Muzeum Ziemi Szprotawskiej postanowiło drobiazgowo przeanalizować lokalne epizody okresu wojen napoleońskich pod względem potwierdzonych i możliwych wizyt Napoleona w okolicy. Pomiędzy niekwestionowanymi faktami historycznymi a wątkami opisanymi przez Laubego zachodzą pewne sprzeczności, jednak można je wytłumaczyć bardzo młodym wiekiem „świadka” wydarzeń, a co za tym idzie dziecięcą zdolnością percepcji i interpretacji. Poza tym Laube opisał te przeżycia pierwszy raz po upływie 20, a następnie

FOT. 4: WIDOK NA RATUSZ W SZPROTAWIE (ARCH.), POCZ. XX WIEKU.

ponad 60 lat, co jak u każdego człowieka może rzutować na chronologiczny i faktyczny porządek przekazu.

Matuszkiewicz badał sprawę przy założeniu, że Napoleon był w Szprotawie w 1813 roku w dzień obchodów swoich urodzin. Jak zanotował szprotawski kronikarz Johann Gottlob Kreis, „10 sierpnia 1813 roku obchodzono tutaj po raz drugi urodziny cesarza Francuzów, Napoleona Bonaparte. Tym razem to święto odbyło się jednak pięć dni wcześniej…" Według Kreisa i autora *Historii miasta Szprotawa* Felixa Matuszkiewicza, w tym samym dniu – 10 sierpnia generał otrzymał rozkaz wymarszu, a 13 sierpnia opuścił Szprotawę.

I tu mamy pewną ciekawą rozbieżność, ponieważ pisemny rozkaz Napoleona dla Bertranda dotyczący wymarszu datowany jest dopiero na 11 sierpnia i został sporządzony w Dreźnie. Być może to nieistotna nieścisłość kronikarska albo Bertrand w inny sposób dowiedział się wcześniej o szykowanym rozkazie wymarszu.
Jak podaje dalej Matuszkiewicz, w Szprotawie razem z generałem Bertrandem ulokował się duży sztab z 8 innymi generałami, w tym generałowie Morand i Fontanelli, a także 21 pułkowników i 42 kapitanów.

FOT. 5: POŁUDNIOWO-ZACHODNIA PIERZEJA RYNKU W SZPROTAWIE, POCZ. XX WIEKU.

Czy wiadomość wyprzedzającą oficjalny rozkaz o mającym nastąpić wymarszu mógł przywieźć sam Napoleon? Przytaczając za portalem napoleon-empire.net, Napoleon spodziewając się wznowienia działań wojennych obchodzi swoje urodziny z wyprzedzeniem 10 sierpnia w Dreźnie. A w uroczystej paradzie na tę okazję wzięli udział król i książęta Saksonii. Wyjątkowym zbiegiem okoliczności w zestawieniu napoleońskiej korespondencji w dniu 10 sierpnia 1813 roku jest jednak luka, a następnego dnia cesarz wydaje swoim wojskom pisemne dyspozycje wojenne.

Jakkolwiek mogłoby się komuś wydawać niemożliwe szybkie pokonanie dużych dystansów na początku XIX wieku, to miejmy na względzie, że Napoleon przemieszczał się często i stosunkowo szybko. Na przykład w grudniu 1812 roku przy trudnych zimowych warunkach przemierzył dystans ok. 150 km pomiędzy Bolesławcem a Dreznem w ok. 18 godzin, i to tylko dlatego, że podróż znacznie wydłużyła się z powodu zasp i ślamazarnej wymiany koni na stacji w Budziszynie (Baranowski, s. 82). W lipcu 1807 roku podróż z Poznania do Głogowa na dystansie ponad 100 km zajmuje mu ok. 6 godzin, i to w warunkach nocnych (!).

Jeśli, jak wspomina Laube, cesarz miałby odwiedzić późnym wieczorem generała Bertranda w Szprotawie, to potencjalnie byłoby to dużo bardziej możliwe pomiędzy 7 a 9 czerwca 1813 roku. Dnia 7 czerwca Napoleon wyjeżdża z Chojnowa i pojawia się w Bolesławcu, gdzie zatrzymuje się na noc. To mniej jak 40 km od Szprotawy. Następnego dnia ok. godz. 11:00 przybywa do Zgorzelca, gdzie również ma spędzić noc. To nieco ponad 70 km od Szprotawy. Do godz. 21:00 miałby brać udział w naradzie i spać aż do godz. 7:00 następnego dnia, na co zwrócono uwagę i nawet odnotowano jako najdłuższy sen cesarza w Zgorzelcu. Zakładając, że przez ten czas rzeczywiście spał.

FOT. 6: PAŁAC W HENRYKOWIE, W KTÓRYM RÓWNIEŻ PRZEBYWAŁ GEN. BERTRAND (2009).

Rozkaz Napoleona dla generała Bertranda, by ten następnego dnia udał się z kwaterą główną do Szprotawy, pochodzi z 5 czerwca 1813 roku. Matuszkiewicz pisze, że 7 czerwca oficerowie korpusu Bertranda pojawili się już w Szprotawie, by obwieścić nadejście wojska na czas trwania zawieszenia broni.

Napoleon podróżował dużo, szybko i nierzadko zatrzymywał się w jakiejś miejscowości jedynie na chwilę. Nie powinno to dziwić w przypadku prowadzenia aktywnej działalności wojennej i politycznej. Można pokusić się o hipotezę, że Napoleon gdzieś w okresie 7-9 czerwca odprowadził Bertranda do Szprotawy, by w tym czasie omówić jakieś ważne kwestie, albo specjalnie w jakimś celu na krótko zajechał do jego kwatery.

Był to też ważny okres w relacjach pomiędzy Napoleonem a Bertrandem. Generał w korespondencji do żony Fanny napisał 10 czerwca 1813 roku ze Szprotawy, że otrzymał od cesarza ważny dla niego list: „Napisałem Tobie wczoraj, że otrzymałem dobry list od cesarza. Nie sądzę, bym kiedykolwiek otrzymał tak pochlebny list, pod wieloma względami wynagradza mi to pewne cierpienia, których doświadczyłem.” Idzie zapewne o znany literaturze list Napoleona datowany na 6 czerwca, kiedy cesarz przebywał jeszcze w Legnicy, a Bertrand w nieodległym Sichowie.

Szprotawa leżała przy wielkiej francuskiej drodze etapowej wiodącej od twierdzy Głogów na zachód, z rozwidleniem na Bolesławiec, stąd stanowiła znaczący punkt etapowy – wskazuje Matuszkiewicz. W Szprotawie 10 czerwca 1813 r. stanął na obiad słynny pisarz francuski Stendhal (właśc. Marie-Henri-Beyle), pełniący w tym czasie obowiązki armijnego intendenta.

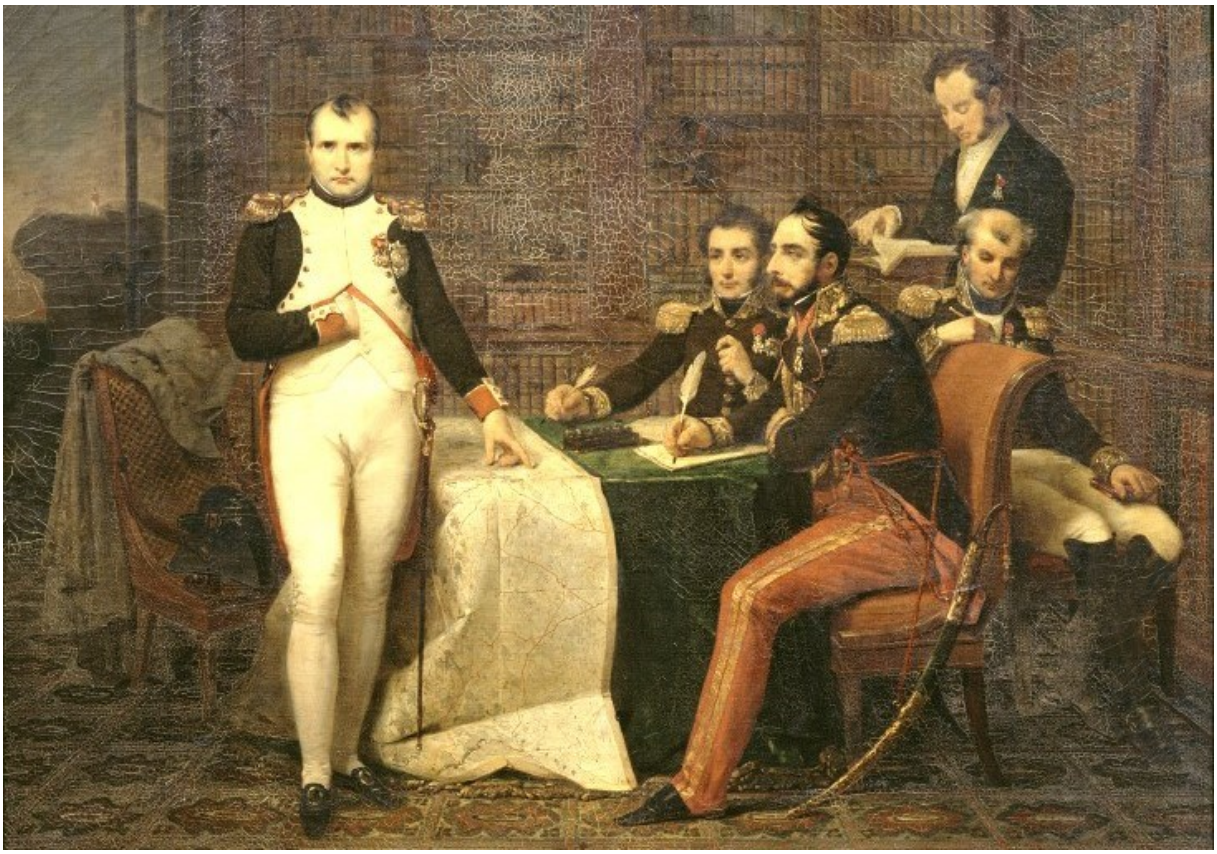

FOT. 7: NAPOLEON I DYKTUJĄCY SWOJE WSPOMNIENIA DO GENERAŁÓW MONTHOLON I GOURGAUD W OBECNOŚCI WIELKIEGO MARSZAŁKA BERTRANDA I HRABIEGO DE LAS CASES, MUSÉES DE L'ÎLE D'AIX (WIKIPEDIA).

Po ostatecznej abdykacji Napoleona, Bertrand udał się wraz z cesarzem na wygnanie na Wyspę Świętej Heleny, gdzie towarzyszył Bonapartemu aż do jego śmierci. Wspomniany generał Morand w 1808 roku w Warszawie poślubił Polkę Emilię Parys, córkę hrabiego Parysa. Po upadku Napoleona uciekł na ziemie polskie, gdzie zamieszkał w Kawenczynie koło Jędrzejowa prowadząc w latach 1818-19 życie ziemianina.

Należy dodać, że Napoleon bywał w okolicach Szprotawy również w innych terminach. 16 lipca 1807 roku przejeżdża przez Głogów i Bolesławiec, 29-30 maja 1812 ponownie jest w Bolesławcu i Głogowie, 12-13 grudnia 1812 brnie w zaspach przez Głogów i Bolesławiec.

Laube zostawił nam nie lada zagadkę. Wielka szkoda, że nie zachowały się do współczesności dom Laubego i kwatera generała Bertranda. Dysponujemy jedynie unikatowymi zdjęciami tych budynków z pocz. XX wieku. Z epizodami wojen napoleońskich związane są za to doskonale zachowane Pałac Wiechlice (w 1813 roku lazaret), Pałac Henryków (pisał stąd Bertrand), Klasztor Magdalenek (lazaret) czy pomnik odnoszący się pośrednio do bitwy 27 maja 1813 roku (szlak „Tropem kasy Francuzów”).

Autor: Maciej Boryna
Muzeum Ziemi Szprotawskiej
Szprotawa 2025

Skorzystano:
Heinrich Laube, Novellen 1, Mannheim 1847
Correspondance de Napoleon I, t. 25 i 26
Heinrich Laube, Erinnerungen 1810-1840, Wien1875
Felix Matuszkiewicz, Geschichte der Stadt Sprottau, Sprottau1908
Felix Matuszkiewicz, War Napoleon in Sprottau?, Sagan-Sprottauer Heimatbriefe Nr. 6 (1950-53)
Marcin Baranowski, Ze Smorgoń do Paryża – cesarz Francuzów w podróży, 2007
Anna Janczys, Pragmatyczny wymiar Chronik der Stadt Sprottau J.G.Kreisa, Zielona Góra 2007
Napoleon w Polsce dzień po dniu (napoleon.org.pl)
Urszula Romaniuk, Co wspólnego ma Napoleon z Głogowem i Polkowicami, Gazeta Wrocławska, 2013
Dariusz Nawrot, Śląsk w dobie kampanii napoleońskich, Katowice 2014
Andrzej Pochodaj, Napoleon I Bonaparte oczami Polaków, 2021
Jarosław Szymański, Zachowania honorowe podczas działań wojennych na Śląsku w latach 1806-1807 i 1813…
Bolesławiec: Zaproszenie na wystawę „Opowieści napoleońskie pogranicza polsko-saksońskiego", samorząd.pap.pl
Adam Gąsior, Napoleoński Dom w mieście o dwojgu imion, szukajacnapoleona.com, 2016
www.napoleon-empire.net
www.aguttes.com